

Bubczyk, Robert

„The Princely Court. Medieval courts and culture in north-west Europe”, Malcolm Vale, Oxford 2004 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/3, 497-499

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dobnie szerszego uzasadnienia wymaga teza o niewielkim wpływie dworu konstantynopolańskiego na ludność (*mob*) stolicy (s. 99). Nie do końca jasne jest też twierdzenie, że Bizantyńczycy mieli graniczącą z paranoją (!) obsesję na tle Zachodu (s. 258).

Niezależnie od poczynionych powyżej uwag sądzę, że recenzowana praca warta jest uważnej lektury zarówno ze względu na ujęcie tematu, jak i na interesujące tezy. Te ostatnie, szczególnie zaś kontrowersyjne, zmuszają do ponownej lektury źródeł i zweryfikowania wcześniejszych poglądów.

Teresa Wolińska
Uniwersytet Łódzki
Katedra Historii Bizancjum

Malcolm Vale, *The Princely Court. Medieval Courts and Culture in North-West Europe*, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 422.

Książka Malcolma Vale'a jest nowatorskim ujęciem problematyki dworu książęcego w północno-zachodniej Europie. Podzielona na dwie komplementarne w stosunku do siebie części, opisuje w ramach jednego tomu zarówno materialne podstawy życia dworskiego, jak i kulturowe aspekty funkcjonowania dworu. Ramy chronologiczne pracy wyznaczają lata około 1273 (upadek Hohenstaufów w Niemczech i koniec wielkiego bezkrólewia) i 1384 (hegemonia książąt Burgundii z dynastii Walezjuszy w Niderlandach). Autor bada okoliczności działalności dworów książęcych i hrabiowskich na przestrzeni stu lat, głównie na terenach dzisiejszej północno-wschodniej Francji, Holandii i Belgii (księstwa i hrabstwa Holandii, Brabantu, Flandrii, Hainault, Burgundii, Artois, Geldrii), czyli na obszarach, gdzie w późnym średniowieczu ścierały się wpływy francuskie i angielskie.

W pierwszym rozdziale książki Vale rozważa różnorakie definicje pojęcia dwór (ang. *court*) i gospodarstwo dworskie (ang. *household*), nadając temu pierwszemu szerszy zakres znaczeniowy. W dalszej części autor dokonuje charakterystyki gospodarstwa dworskiego, jego struktury i form organizacyjnych. Czytelnik znajdzie tu omówienie roli i funkcjonowania komnaty królewskiej (ang. *chamber*) oraz związanych z nią urzędników. Poznajemy też urzędy dworskie i zasady ich obejmowania. Kolejny przedmiot dociekań autora stanowią rozporządzenia dworskie (ang. *household ordinances*), które normowały prawa i obowiązki urzędników dworskich, oraz rachunki dworu związane z życiem codziennymi (wydatki na konsumpcję, wpływy do budżetu). W celu dogłębnego zbadania funkcjonowania dworu autor dokonuje wnikliwej analizy innych składników szeroko pojętej dworskiej dokumentacji finansowej, zachowanych w postaci memorandum, traktatów i list uposażeń. Ten zabieg badawczy pozwala z powodzeniem określić, jakie były teoretyczne założenia działalności dworów i jak je realizowano w praktyce. W badanej przez Vale'a przestrzeni chronologicznej widać wyraźnie dywersyfikację rachunków, co wiąże się ze wzrostem bogactwa dworów i większym obrotem pieniądza w XIII i XIV w. Dokładne, na podstawie szerokiej kwerendy źródłowej przyjrzenie się rachunkom w rozdziale trzecim, to niewątpliwa zaleta tego fragmentu książki Vale'a. Na tej podstawie autor określa i przybliża czytelnikom roczne wydatki królów Anglii, hrabiów Flandrii, Hainault i Holandii. Osobno rozpatruje zapłatę dla dworzan (ang. *liveries*). Czytelnik dowiaduje się, że składały się na nią przede wszystkim materiały do szycia ubrań, ich rodzaj zaś zależał od rangi odbiorcy: *bannerets* otrzymywali jedwabie, *earls* i baronowie — drogi szkarłat i sukno zielone, zwykli rycerze zaś — tańsze, niebieskie i zielone materie. Zdarzało się czasem, że dostawano takie samo sukno bez względu na pozycję w hierarchii dworskiej. Z przedstawionego obrazu wyłania się ważna funkcja *liveries*. Ich styl i forma odzwierciedlały dynastyczne, polityczne i osobiste więzi oraz zależności pomiędzy darczyńcą i obdarowanym.

Sprawnie operując imponującym porównawczym materiałem archiwalnym, Malcolm Vale zwraca uwagę czytelników na podobieństwa w funkcjonowaniu i strukturze dworów książęcych i możnowładczych na całym badanym przez siebie obszarze. Kosmopolityzm dworów, na które przybywali zarówno świeccy, jak i duchowni dworzanie, przemieszczając się po nich z łatwością, stanowił istotną ich cechę.

Detalom problematyki związanej z logistyką dworu, transportem i zaopatrzeniem, poświęcił autor osobny rozdział. Informuje w nim przekonująco o przyczynach podróżowania dworu, jego sposobach i związanych z tym kosztach. Szczegółowe rachunki wydatków na podróże pozwalają na odtwarzanie itinerariów władców. Autor zwrócił uwagę, że często, szczególnie jeśli peregrynacje przebiegały poza domeną pana, korzystano z gościny osób prywatnych. Dwór był wówczas rozproszony po różnych kwaterach (tak było w Hainault, Flandrii czy w Brabancie). Zwiększająca się liczba dworzan, do czego przyczyniała się skłonność do coraz bardziej komfortowego życia, wymuszała rozbudowę dworskich zabudowań. Autor scharakteryzował funkcje niektórych z nich.

W drugiej części książki Vale wprowadza czytelnika w tematykę kultury dworskiej. Przedmiotem analizy stają się takie jej składniki, jak sztuki plastyczne, muzyka i literatura. Autor potwierdza znaną badaczom średniowiecza tezę, że wszystkie te elementy, związane z duchowym funkcjonowaniem dworu, służyły przekazaniu idei, którym były podporządkowane — emanacji siły, bogactwa i społecznego statusu. Elementy te były również ucieleśnieniem przekonań i postaw ich twórców. Dla przykładu: uczony ukazuje, że istniała potrzeba dawania prezentów i ich otrzymywania, a to było przyczyną ich produkcji, zakupu czy wyceny. W służbie specjalnych ceremonii i rytuałów, takich jak m.in. śluby i pogrzeby, wykształcił się cały szereg „produktów” należących do kategorii sztuk pięknych, muzyki, teatru itd. Autor ukazuje, jak stopniowo wytwarzają się zwyczaje dworskie, które odgradzają jego społeczność od innych grup. Polowanie, sokolnictwo, turnieje, gry domowe, hazardowe, wreszcie używanie pewnych, nieznanymi innym luksusów — wszystko to tworzyło dworski obyczaj. Badacz zastanawia się nad przyczynami niektórych zachowań, które się nań składały. Na przykład gry: zdaniem Vale’a uprawiano je na dworach, gdyż pojawiał się czas wolny (*otium*), a także nadwyżki środków, które można było nań przeznaczyć. Praktykowanie niektórych gier sprzyjało realizacji określonych celów. Dla przykładu, gra w szachy sprawdzała się doskonale jako pretekst i rekwizyt spotkań kochanków; dla dworskich literatów gra była świętym przedmiotem metafor i alegorii, dla kaznodziejów zaś — źródłem inspiracji dla kazań o społeczeństwie. Gra hazardowa służyła wprowadzaniu w życie rycerskiego postulatu hojności (*largesse*), który realizowali możni, przegrywając stawki w grze. Na podstawie analizy zarówno rachunków dworu, jak i innych źródeł pisanych, autor podaje też sporo ciekawych informacji na temat polowań. Wskazuje przy tym na ich wymiar praktyczny: przy okazji tego typu rozrywki gromadzono dziczyznę. Dowiadujemy się też o negatywnych skutkach polowań, jak niszczenie chłopskich zasiewów przez rycerstwo (choć za zniszczenia wypłacano odszkodowanie).

Wśród składników kultury rycerskiej Vale przyznaje szczególną rolę turniejom, które odgrywały znaczącą rolę wydarzeń obyczajowych, stając się okazją spotkań całej społeczności dworskiej. Stwarzały możliwość pokazania się innym, kreowały własne spektakle i rytuały. Tym ostatnim uczony poświęca nieco więcej uwagi. Zaznacza przy tym, że o ile ceremonie inicjacyjne, np. pasowanie na rycerza i śluby, pozostawiły po sobie stosunkowo dużo materiału, to rytuały obecne w czasie codziennych ceremonii czy mniejszych świąt są trudne do wychycenia. Badacze kultury średniowiecza zgodzą się z poglądem autora, że wówczas trzeba szukać dowodów w źródłach narracyjnych, literackich (kroniki, romanse rycerskie), które „ożywiają” suchy szkielet dokumentacji archiwalnej.

W osobnym podrozdziale Malcolm Vale skupia uwagę na roli, jaką odgrywała kaplica dworska, której istnienie przy zamku wywodzi z czasów karolińskich. Podkreśla jej funkcje ideologiczne, jako miejsca pochówków i kultu przedstawicieli rodów, choć przede wszystkim służyły modlitwie za siebie, rodzinę i zmarłych. Z istnieniem kaplic autor wiąże zagadnienie utrzymywania kapelanów (ang. *chaplains*) i jałmużników (ang. *almoners*). W książce pokazano, że dawanie jałmużny było powszechne i stanowiło nieodłączny element wielu rytuałów (np. ślubów). Autor analizuje też obecne na dworach materialne aspekty realizowania postulatu wiary chrześcijańskiej. Sprawowanie rządów bezpośrednich wymagało nieustannego podróżowania, a to z kolei stwarzało konieczność posiadania przenośnych ołtarzy. Inwentarze dworskie, będące przedmiotem badań Vale’a, zachowują informacje o licznych mszałach, brewiarzach i naczyniach liturgicznych, które wykorzystywano w podróżach do odprawiania mszy i nabożeństw. Przy okazji charakterystyki ich funkcji autor nawiązuje też do rytuałów przejścia, takich jak pogrzeby i ukazuje, jak z czasem stawały się one prawdziwymi spektaklami, zgodnie z postulatem *chivalric display* (rycerskiej idei działania na pokaz). W tym miejscu rozważań recenzowana praca nawiązuje do terenów Polski, gdzie „teatralne” pochówki przetrwały do XVIII stulecia.

Ostatni rozdział książki Malcolma Vale’a dotyczy sztuki dworskiej, poprzez którą wyrażała się dworska kultura. Autor wyraża pogląd, że nie podlegała ona mechanizmom rynku i związanym z tym ograniczeniom. Historyk podkreśla w tym miejscu kosmopolityzm dworów, który powodował, że wytwory sztuki stanowiły mieszaną wpływów i tendencji oraz wykazywały różnicowanie gustów i eklektyzm stylów, charakterystyczny dla wszyst-

kich form artystycznych. Autor ukazał sztukę na dworach poprzez pryzmat jej funkcji. Dzieła sztuki służyły zdaniem Malcolma Vale'a realizacji określonych celów politycznych, ideologicznych, dynastycznych, edukacyjnych czy dekoracyjnych. Przedmioty artystyczne wytwarzano też z przyczyn dewocyjnych, co uczony ukazuje na konkretnych przykładach produkcji ołtarzy, malowideł, mebli, szat i naczyń liturgicznych. Niewątpliwą zaletą książki jest szczegółowe omówienie zagadnienia dworskiego patronatu artystycznego w odniesieniu do Anglii, Flandrii, Hainault–Holland i Artois, a na warsztat historyka znów dostają się liczne zapiski w rachunkach dworu i inwentarzach. Rysuje się ciekawy obraz zakupów i zamówień, które składano na różnorodne wyroby artystyczne poprzez pośredników lub bezpośrednio u twórców.

W recenzowanej pracy odrębnie rozważana jest kwestia, w jakim zakresie posługiwano się językiem francuskim na przestrzeni XII i XIII w. Jawi się on jako typowy *lingua franca* — podstawowy środek literackiego przekazu zarówno w swej czystej, paryskiej formie, jak i w lokalnych odmianach (w Anglii — język anglonormañski). W tym języku powstają utwory literackie (kroniki, romanse, poezja), a także pieśni. Nie znaczy to jednak, co do końca przedstawia autor, że język francuski zupełnie zdominował lokalne społeczeństwa. Równolegle w piśmiennictwie rozwijają się i są w użyciu języki miejscowe, np.: w Brabancie, Flandrii, Holandii już w XII w. (język niderlandzki). Wyjątek stanowi Anglia, gdzie lokalny *Middle English* stał się językiem środowisk dworskich dopiero w końcu XIV stulecia. Autor stwierdza, że cały badany obszar charakteryzowała wielojęzyczność. Obok wymienionych wyżej języków, w twórczości zarówno kościelnej, jak i świeckiej niezmiennie obecny był również język łaciński.

Książka Malcolma Vale'a jest lekturą ważną i obowiązkową dla tych czytelników, których interesuje zagadnienie europejskiego dworu elit społecznych w średniowieczu. Autorowi udało się z powodzeniem ukazać szerokie i wieloaspektowe powiązania, wspólne cechy charakterystyczne dla europejskich dworów książęcych i hrabiowskich na omawianym obszarze. Z przeprowadzonego przez uczonego wywodu wylaniają się wspólne zjawiska kulturowe, jakie zachodziły na badanym obszarze ponad tradycyjnymi podziałami politycznymi, narodowymi i językowymi. Dwory w ujęciu Malcolma Vale'a były kosmopolitycznymi, wielojęzycznymi miejscami, podatnymi i otwartymi na zagraniczną modę i wpływy. Ich eklektyzm i policentryzm wyrażał się najdobitniej w sztuce.

Autor przeprowadził swój wykład na podstawie znakomicie zorganizowanego warsztatu badawczego. Wykorzystał szereg danych archiwalnych (głównie rachunków dworskich, inwentarzy i list uposażeń), z których część opracował i zamieścił w aneksie w postaci tabel, wykresów, diagramów, zestawień i map. Będą one z pewnością bardzo pomocne historykom, którzy zechcą kontynuować studia nad funkcjonowaniem dworów europejskich w średniowieczu, które z sukcesem podjął Malcolm Vale.

Robert Bubczyk
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Zakład Kulturoznawstwa

Życie codzienne w XVIII–XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności, redakcja Bożena Płonka – Syroka i Andrzej Syroka, „Studia z Dziejów Kultury Medycznej” t. VI, Wrocław 2003, s. 618.

Ostatnie 30 lat przyniosło poszerzenie problematyki badawczej historii medycyny. Obok tradycyjnego nurtu pozytywistycznego, analizującego dawne doktryny medyczne z punktu widzenia ich racjonalności (bądź nieracjonalności), pojawiły się liczne studia poświęcone społecznej historii medycyny, w tym zachowaniom zdrowotnym społeczeństw. Uznanie szerszego tła społeczno-kulturalnego, w którym powstają i funkcjonują doktryny medyczne za przedmiot godny dociekań na poziomie akademickim, uwolniło historię medycyny od pozycji gałęzi usługowej względem medycyny praktycznej, mającej tylko i wyłącznie poszerzać erudycję medyków. Zrzucając